SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Wspólne posiedzenie
Komisji Środowiska (**102.**)
oraz Komisji Samorządu Terytorialnego
i Administracji Państwowej (**193.**)
w dniu 28 października 2014 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 732, druki sejmowe nr 2377, 2404, 2764 i 2764-A).

Zapis stenograficzny jest tekstem nieautoryzowanym.

(*Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 36*)

(*Posiedzeniu przewodniczy przewodnicząca Komisji Środowiska Jadwiga Rotnicka*)

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Szanowni Państwo!

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Środowiska.

Jego przedmiotem jest omówienie ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.

To jest bardzo ważna ustawa, wzbudzająca wiele emocji, w wielu punktach kontrowersyjna. Nie ukrywam, że były również naciski z różnych stron. Wobec tego muszę zapytać: czy są wśród państwa przedstawiciele podmiotów prowadzących działalność lobbingową w rozumieniu ustawy o działalności lobbingowej w stanowieniu prawa? Nie ma.

Miło mi powitać na dzisiejszym spotkaniu licznie zgromadzone osoby, mianowicie wiceministra środowiska, pana Janusza Ostapiuka, którego decernat zajmuje się kwestią odpadów, z całym zespołem, z panią dyrektor Małgorzatą Szymborską, z radcą prawnym, panią Marią Duczmal, ze specjalistą w Departamencie Gospodarki Odpadami, panią Emilią Kołaczek, i z panią Anną Popławską, a także z panem Patrykiem Olszówką. To przedstawiciele naszego ministerstwa. Witam także pana Jerzego Swatonia, dyrektora Departamentu Ochrony Ziemi w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Witam doradcę ekonomicznego w Departamencie Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli, pana Stefana Batora; jest podpisany… Witam pana Tomasza Kwitowskiego, doradcę technicznego w Departamencie Administracji Publicznej NIK, pana Bogdana Pasko, głównego specjalistę w Wydziale Ochrony Środowiska Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego, pełnomocnika do spraw gospodarki odpadami Stowarzyszenia Mieszkańców „Grunt to Warszawa", panią Justynę Marciniak. Witam przedstawicieli Polskiej Izby Gospodarki Odpadami w osobach pana Dariusza Matlaka i pana Wojciecha Lutki, a także przedstawicieli kancelarii Domański, Zakrzewski, Palinka w osobach pana Wojciecha Hartunga i pani Magdaleny Zabłockiej; bardzo mi miło. Witam bardzo licznie zgromadzonych przedstawicieli Polskiej Federacji Stowarzyszeń Zawodów Nieruchomościowych: pana Zygmunta Łotockiego, pana Michała Lecha, panią Jolantę Janasik i pana Ireneusza Bąka oraz panią Elżbietę Sieradzką. Witam przedstawicieli Związku Miast Polskich w osobach dyrektora tegoż związku, pana Andrzeja Porawskiego, i dwóch ekspertów: Macieja Kiełbusa i Krzysztofa Choromańskiego. Witam przewodniczącego Rady Programowej Związku Pracodawców Gospodarki Odpadami, pana Witolda Zińczuka. Pani Emilia Dąbrowicz jest przedstawicielem Biura Senatorskiego Mariana Poślednika. Pan Marian Mazurek jest ekspertem organizacji Pracodawców Rzeczypospolitej Polskiej. Pan Leszek Klonowski, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Jedność" w Ostródzie. Pan Krzysztof Zaręba, nasz stały gość, prezes Polskiej Izby Gospodarczej „Ekorozwój". Nie ma jeszcze naszego legislatora. Jest nim pan Michał Gil, który przyjdzie po posiedzeniu innej komisji. Następnie, ręcznie dopisani, pan Krzysztof Kawczyński – jeśli jest – z Krajowej Izby Gospodarczej, pani Anna Krzywicka, dyrektor Departamentu Środowiska NIK, oraz pan Jerzy Ziaja, prezes Organizacji… Nie.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Proszę?

(*Głos z sali*: Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej…)

Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Recyklingu.

To lista osób, które są dzisiaj uczestnikami posiedzenia naszej komisji i – jak myślę – dyskutantami. Bardzo liczę też na pomoc współprzewodniczącego w sprawach prawnych.

Proszę państwa, mamy niewiele czasu i nie możemy obradować tak długo, jak komisja sejmowa, która zresztą przygotowywała tę ustawę.

Proszę pana ministra Ostapiuka o krótkie zreferowanie najistotniejszych zmian w tejże ustawie. Zakładam, że zapoznaliście się państwo ze wszystkimi zgłoszonymi poprawkami, które są zamieszczone na stronie internetowej naszej komisji. Potem przejdziemy już do propozycji poprawek.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk:

Szanowna Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo!

Prace nad poselską inicjatywą nowelizacji ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach trwały rzeczywiście bardzo długo. W zasadzie z chwilą zakończenia prac zespołu kierowanego przez pana profesora Kraszewskiego rozpoczęły się prace nowelizacyjne. Jak państwo pamiętacie… Wydaje mi się, że bardzo uważnie

informowaliśmy wszystkich, że chcemy podzielić cały proces nowelizacji ustawy na dwa etapy. Pierwszy etap to ten, w którym byśmy spróbowali uwzględnić najbardziej pilne potrzeby i oczekiwania uczestników rynku gospodarowania odpadami komunalnymi w Polsce. Drugi etap to ten, w którym byśmy podeszli do spraw, które zostały nazwane przez zespół pana profesora Kraszewskiego sprawami systemowymi.

Na początku prac zespołu, prac nad nowelizacją poselską wszystkich sugestii dotyczących poprawek było dziewiętnaście. Życzliwość podkomisji, którą kierował pan poseł Arkit, była tak ogromna… Obecnie na stole prezydialnym leży wiele spraw zgłaszanych przez izby, samorządy, przedsiębiorstwa, uczestników rynku. Podobnie do podkomisji kierowanej przez pana posła Arkita zgłaszanych było bardzo wiele postulatów i wniosków, z których nie dziewiętnaście, a – jak naliczyliśmy – łącznie z poprawkami legislacyjnymi, czyszczącymi, pięćdziesiąt osiem zostało w konsekwencji przyjętych przez Sejm.

Minister środowiska próbował w jakiś sposób zachęcać do zaprzestania przyjmowania niektórych poprawek, ponieważ – jak wspomniałem przed chwilą – drugim etapem miała być nowelizacja rządowa, w której mieliśmy się pochylić i mamy się pochylić nad zmianami systemowymi. Niestety, siła i presja uczestników rynku, tudzież życzliwość podkomisji i życzliwość komisji spowodowały, że z części, która miała być – jak zakładaliśmy – częścią systemową, rządową, wiele poprawek przeszło do części poselskiej.

Wielokrotnie byłem pytany o to, kiedy rząd ogłosi swoją część systemową nowelizacji i cały czas oddalałem odpowiedź, widząc jak mocno pączkuje, jak mocno rozwija się nowela sejmowa, poselska. I chyba dobrze robiłem, ponieważ – tak mi się wydaje – gdybyśmy ogłosili niektóre rozwiązania, które zamierzamy wprowadzić w naszej noweli, to zderzylibyśmy się z czymś, czym zajmuje się już Sejm.

Jestem bardzo wdzięczny posłom, że podczas czterech posiedzeń podkomisji, podczas bodajże dwóch posiedzeń komisji wykonali tak ogromną pracę i przepracowali tak wiele materiałów i postulatów, począwszy od wyników pracy zespołu pana profesora Kraszewskiego; to był początek tej pracy. Ktoś może powiedzieć „no tak, ale z trzydziestu pięciu sugestii zespołu pana profesora Kraszewskiego tylko kilkanaście, piętnaście lub szesnaście, zostało uwzględnionych". No, decyzja posłów była taka, że nie wszystkie uwagi zgłoszone przez zespół nadają się do tego, żeby uwzględnić je w tejże nowelizacji.

Czego dotyczyła nowelizacja? No cóż, dotyczyła bardzo wielu kwestii, które i zadowoliły rynek, i go nie zadowoliły. Po pierwsze, jeśli chodzi o ważniejsze sprawy, kwestia deklaracji. Następnie definicja właściciela nieruchomości. Następnie doprecyzowanie kwestii punktów selektywnego zbierania odpadów komunalnych. Następnie zajęliśmy się kwestią windykacyjną i kwestią przekazania windykacji z urzędów gmin do służb skarbowych. Sejm zajął się również kwestią częstotliwości odbierania odpadów, kwestią opłaty ryczałtowej dla domków letniskowych, ale również – jeśli chodzi o ważniejsze sprawy – rozdzieleniem przetargów na odbiór i na zagospodarowanie, także wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego w kwestii maksymalnych stawek oraz zwolnień podmiotowych oraz rozszerzenia możliwości przenoszenia środków na następny okres rozliczeniowy, na następny okres kalendarzowy. Doprecyzowano także cały szereg przepisów karnych i przejściowych.

Nie dotykaliśmy spraw, w przypadku których była sugestia, żeby jednak ich nie dotykać, takich jak zasada *in house*, aczkolwiek w tej chwili się okazuje – kiedy czytam artykuły w różnej prasie – że jednak ich dotknęliśmy. Nawet w ostatnim „Przeglądzie Komunalnym" był fajny tytuł „Nadchodzi *in house* w odpadach". No cóż, różne są możliwości interpretacji. Każdy interpretuje różne dokumenty tak, jak mu się podoba. Kończąc swoją wypowiedź, chciałbym w tej części zacytować pana redaktora Lecha Bojarskiego i bardzo mu podziękować, bowiem w artykule wstępnym do dziesiątego numeru „Przeglądu Komunalnego" napisał coś, co jest clou dzisiejszej sytuacji. „Nigdy nie da się uszczęśliwić wszystkich, niemniej jednak są sytuacje, w których dylematy, przed jakimi stoi władza, są naprawdę nie do pozazdroszczenia. W branży takim dylematem jest kwestia zamówień *in house*, które według ministerialnych zapowiedzi mają być możliwe w gospodarce odpadami. W tym numerze «Przeglądu» zebraliśmy opinie różnych stron, w których interesie leży bądź nie leży wprowadzenie tej zasady". Moim zdaniem jest to bardzo celne i dobre zdanie prezentujące w tej chwili poglądy, jakie funkcjonują w jednym z tych zakresów, a przecież tych spornych spraw jest wiele.

Pragnę państwa zapewnić, że podczas opiniowania propozycji poselskich… Mówię to bardzo wyraźnie i adresuję te słowa przede wszystkim do tych, którzy w różnych pismach piszą o różnych rzeczach. W tym samym „Przeglądzie Komunalnym" pan Witold Zińczuk, przewodniczący rady programowej, pisze że minister Ostapiuk podrzucił – abstrahuję od tego, że jestem drugoligowym politykiem, nie szkodzi, przeżyję to – nowej pani premier kukułcze jaja w postaci propozycji do ustawy. Panie Przewodniczący, procedowanie poprawki przez parlament uniemożliwia proponowanie czegokolwiek rządowi. Jak mówiłem, ja tylko opiniuję pozytywnie lub negatywnie. Bardzo proszę nie wprowadzać w błąd czytelników. Nie wszyscy znają prawo tak dobrze, jak pan.

To może tyle tytułem wstępu, Pani Senator. Spróbujemy z moim zespołem ustosunkowywać się do kolejnych uwag, jakie prawdopodobnie będą zgłaszane podczas dzisiejszego spotkania. Zobaczyłem, że na stole jest bardzo dużo poprawek. Nie przedłużam. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Rzeczywiście trudno jest, zwłaszcza nieprawnikowi, ogarnąć ogrom tych poprawek, które często wzajemnie się wykluczają albo różnią się niuansami mającymi jednak swój wymiar prawny.

Proszę państwa, po dłuższym zastanowieniu stwierdziłam, że istotne są dwie grupy poprawek, w przypadku których proponowane są rozmaite zapisy. Pierwsza grupa dotyczy rozwiązania kwestii tak zwanych przetargów na odbiór odpadów – tylko na odbiór – bądź odbiór i zagospodarowanie, bądź zagospodarowanie odpadów. W tym przypadku pomocna była kancelaria Domański, Zakrzewski,

Palinka, która pomogła sformułować zapisy tychże poprawek – chodzi głównie o art. 6f itd.; będziemy o tym mówić – i określić pewne warunki specyfikacji tego, co powinno być zawarte w takim przetargu. To jest pierwsza grupa.

Druga ważna moim zdaniem kwestia dotyczy pewnych spraw finansowych, a mianowicie egzekucji w przypadku niepłacenia podatku – powiem krótko – „śmieciowego". Otóż w moim odbiorze wygląda to w ten sposób, że gminy, które poważnie podeszły do wypełnienia ustaleń ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach i stworzyły w obrębie swojego organizmu komórki powołane do tej egzekucji, zostały w pewien sposób ukarane nowelą sądową; odbieramy wójtom, burmistrzom, prezydentom możliwość prowadzenia egzekucji. Faktem jest, że wiele gmin, zwłaszcza małych gmin, czuło że są nieprzygotowane do prowadzenia egzekucji. Związek Miast Polskich postulował, aby zdjąć z nich ten obowiązek i tak w istocie postąpił…

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Gminy. Tak.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Gminy, ale powiedzmy, że związek wyraźnie artykułował…

(*Głos z sali*: Związek Gmin Wiejskich?)

Tak. Związek postulował, żeby zdjąć z nich ten obowiązek, ale wtedy odezwały się gminy, które to wszystko przygotowały.

Ja stoję na stanowisku – zresztą przedyskutowaliśmy to też z kolegą, nie wiem, jak pan przewodniczący na to spojrzy – żeby gminom, które są fizycznie przygotowane do takiej czynności, dać jednak możliwość wykonywania egzekucji, tym bardziej że podwarszawskie gminy miejskie mają taką możliwość, a są wyłączone z tej egzekucji. Szukam wszakże sposobu wprowadzenia zapisu prawnego… Jak można by to wprowadzić do ustawy? Czy na zasadzie porozumienia między gminą a urzędem skarbowym? Czy na zasadzie przekazania tychże obowiązków? W tym przypadku będę prosiła o pomoc w znalezieniu zapisu. Uważam, że te gminy nie powinny jednak zostać za to ukarane, tym bardziej że egzekucja prowadzona przez gminy jest skuteczniejsza niż ta prowadzona przez urzędy skarbowe. Dlatego że gmina zrobi to szybciej, może lepiej, a kiedy robi to urząd skarbowy, to odsuwa sobie te małe kwoty, czyni to później, a poza tym bierze opłatę za samą egzekucję. To jest to.

Wreszcie jeszcze jeden problem, który do mnie trafił. Dotyczy on spółek zarządzających wspólnotami mieszkaniowymi. Chodzi głównie o miasto Wrocław, ponieważ – jak się okazuje – spółki sprawujące zarząd nad wspólnotą mieszkaniową właściwie są obciążane kosztami podatkowymi za… właścicieli nieruchomości. I to jest wejście na ich majątek. To jest po prostu niedopuszczalne. Wobec tego trzeba znaleźć takie rozwiązanie, żeby zarządy sprawowały tylko nadzór – powiedzmy – organizacyjno-techniczny, a nie odpowiadały materialnie za to, że właściciele lokali nie dokonują opłat. Ale wyroki sądowe są tak interpretowane, że spółki mają płacić; de facto chodzi nawet o 3 miliony zł, czyli spółka właściwie pada.

To są według mnie najistotniejsze sprawy, inne są drobniejsze. Jeżeli państwo będziecie chcieli uzupełnić moją wypowiedź, to poproszę krótko, powiedzmy, tę stronę, która może lepiej by to uzasadniła niż ja… Może przedstawiciel kancelarii Domański, Zakrzewski, Palinka króciutko o kwestii przetargowej…

(*Senior Associate w Kancelarii Domański, Zakrzewski, Palinka Magdalena Zabłocka*: Dziękuję, Pani Przewodnicząca. Magdalena Zabłocka, Kancelaria Domański, Zakrzewski, Palinka…)

Przepraszam. Jeszcze jedna kwestia.

Mam także poprawkę sformułowaną przez stronę ministerialną, wchodzącą też w zakres poprawki, którą państwo przygotowaliście. Byłabym wdzięczna, gdyby można było ustosunkować się do tego.

Bardzo proszę.

Senior Associate w Kancelarii Domański, Zakrzewski, Palinka Magdalena Zabłocka:

Szanowni Państwo!

Pokrótce omówię najważniejsze założenia poprawki, którą przedstawiliśmy, dotyczące w głównej mierze przywrócenia pierwotnego brzmienia ustawy o utrzymaniu czystości w zakresie obowiązków przetargowych. Nasza poprawka zmierza do przywrócenia wójtom, burmistrzom i prezydentom miast możliwości organizowania przetargów na odbieranie, lub na odbieranie i zagospodarowywanie odpadów. W naszej ocenie – wskazaliśmy to też krótko w uzasadnieniu, które skierowaliśmy do państwa – na tym etapie legislacyjnym wprowadzenie dosyć arbitralnej zmiany systemowej mogłoby spowodować duże perturbacje na tym rynku, tym bardziej że połączono poprawkę z niejasnym pojęciem „gospodarowanie odpadami", które nie ma definicji na gruncie ustawy o utrzymaniu czystości; mogłoby to de facto budzić wątpliwości co do tego, co tak naprawdę ustawodawca miał na myśli. Proponujemy skreślenie w art. 1 pktu 10, ponieważ dzięki temu zostanie przywrócone pierwotne brzmienie ustawy.

Dostaliśmy od państwa pewną poprawkę naszej propozycji doprecyzowującą kwestię określania w specyfikacji istotnych warunków zamówienia w przetargach na odbieranie lub na odbieranie i zagospodarowywanie odpadów. Z satysfakcją odnajdujemy postanowienie, zgodnie z którym w przypadku przetargów na odbieranie i zagospodarowywanie odpadów dyrektywę… Zawarta jest dyrektywa, która nakazuje wykonawcy wskazać w składanej ofercie instalacje. Rozumiem, że będzie to też miało odzwierciedlenie w umowie zawieranej z przedsiębiorcą.

Postulowaliśmy również wykreślenie kontrowersyjnego art. 6fa, który dla nas był bardzo niejasny redakcyjnie. Uważamy, że został on przedwcześnie określony w ustawie, bez dyskusji systemowej. W naszej ocenie wprowadzenie tego postanowienia mogło budzić kontrowersje wśród zarówno strony samorządowej, jak i strony prywatnej, ponieważ tak naprawdę rozpoczynało dyskusję o umożliwieniu bezpośredniego powierzania spółkom gminnym zadań z zakresu gospodarowania odpadami. Zwracamy uwagę na to, że ustawodawca dał gminom możliwość powoływania się na art. 2 ustawy o gospodarce komunalnej przy powierzaniu zadań z zakresu gospodarowania odpadami, co w polskiej praktyce samorządowej i sądowej oznacza możliwość po-

wierzenia w drodze uchwały przedsiębiorcom gminnym zadań z zakresu gospodarowania odpadami bez żadnych ograniczeń systemowych i prawnych. Co więcej – jak również wskazywaliśmy w naszym uzasadnieniu – w polskiej praktyce sądowej przedsiębiorcy nie dysponują skuteczną skargą na rozstrzygnięcia uchwały o bezpośrednim powierzeniu zadań z zakresu gospodarki komunalnej na podstawie uchwały, dlatego że sądy dosyć jednolicie orzekają, że przedsiębiorcy nie mają interesu prawnego – na gruncie art. 101 ustawy o samorządzie gminnym – i nie mogą zaskarżać uchwał podejmowanych przez samorządy gminne. Wskazując te daleko idące konsekwencje wprowadzanego przepisu, postulowaliśmy jego wykreślenie na tym etapie prac legislacyjnych, przychylając się do głosów mówiących o tym, że kwestia sposobu realizacji zadań publicznych przez gminy jako kwestia systemowa powinna zostać wprowadzona w trakcie otwartej debaty po wysłuchaniu wszystkich interesariuszy, a nie na tak późnym etapie prac legislacyjnych, jakim są prace w komisjach sejmowych. W związku z tym w naszej propozycji postulowaliśmy skreślenie art. 6fa i przywrócenie poprzedniego brzmienia.

W konsekwencji dalsze poprawki służą systemowemu zamknięciu naszych propozycji, bo dotyczą zmiany przepisów przejściowych, na przykład skreślenia art. 4 ustawy o utrzymaniu czystości.

Pani Przewodnicząca, w kontekście otrzymanej przez nas korekty pktu 10, który doprecyzowuje wymogi specyfikacji istotnych warunków zamówienia, chciałabym powiedzieć, że pojmując intencje ustawodawcy – tak myślę – przyjmujemy ją do akceptującego rozumienia.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Świetnie. Dziękuję bardzo.

Poproszę teraz Dolnośląskie Stowarzyszenie Zarządców Nieruchomości… Bardzo proszę krótko powiedzieć, o co chodzi.

Przedstawiciel Dolnośląskiego Stowarzyszenia Zarządców Nieruchomości Michał Lech:

Michał Lech. Dolnośląskie Stowarzyszenie Zarządców Nieruchomości.

Szanowni Państwo Senatorowie!

Zwracamy się z prośbą o nowelizację art. 2 ust. 3 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach w zasadzie jako ofiary najbardziej radykalnej interpretacji tego przepisu. Na podstawie zaledwie interpretacji tego przepisu gmina Wrocław stwierdziła, że firmy zarządzające nieruchomościami, ale również osoby wchodzące w skład zarządów wspólnot mieszkaniowych, czyli osoby uczestniczące w samorządzie obywatelskim, będą podatnikami opłaty śmieciowej w budynkach wielolokalowych należnej od wszystkich lokali, czyli jeden członek zarządu wspólnoty mieszkaniowej bądź zarządca nieruchomości miałby swoim majątkiem odpowiadać za 100% płatności opłaty śmieciowej. Przepis ten nie był nowelizowany w 2011 r. Jest to przepis, który został wprowadzony do ustawy w 1996 r. Do 2011 r. nie budził on większych kontrowersji, ponieważ w tamtym okresie ustawa regulowała tylko kwestie dotyczące obowiązków techniczno-porządkowych, a w przypadku budynków wielolokalowych osoby sprawujące zarząd miały właśnie za zadanie organizować kwestię sprzątania – powiedzmy – wspólnych chodników czy też wspólnych podwórek, czy też podłączania nieruchomości do kanalizacji; to oczywiście nie budziło żadnych kontrowersji. Jednak w roku 2011 do ustawy wprowadzono zupełnie nowy obowiązek, obowiązek parapodatkowy w postaci opłaty śmieciowej. I – tak jak powiedziałem – przepis ten nie został w żaden sposób zmieniony. Pierwotnie wydawało się, że nie będzie sprawiał kłopotów, jednak ostatnie trzy lata pokazały, że na terenie kraju ten przepis, w zależności od gminy, jest interpretowany w skrajnie różny sposób: od najbardziej liberalnych systemów, takich jak w gminie Oława czy w gminach Oleśnica, Trzebnica, Zgorzelec, Świdnica, Opole, gdzie za płatników opłat w budynkach wielolokalowych uznaje się właścicieli lokali, aż po drugą stronę skali, na której jest właśnie Wrocław, gdzie to firmy zarządzające nieruchomościami bądź członkowie zarządów wspólnot mieszkaniowych zostali uznani za płatników. Jeśli chodzi o wymiar czysto materialny, to na podstawie interpretacji tego niejasnego przepisu na zarządców nieruchomości zostały wystawione decyzje o rocznej wartości 2–3 milionów zł, co oczywiście jest równoznaczne z upadłością firm zarządzających nieruchomościami.

Chcielibyśmy, aby w art. 2 ust. 3 rozróżniono obowiązki wymienione w rozdziale 3 ustawy, czyli obowiązki techniczno-porządkowe, i aby osoby sprawujące zarząd nad nieruchomościami wspólnymi w budynkach wielolokalowych były zobowiązane do wykonywania jedynie obowiązków techniczno-porządkowych określonych w rozdziale 3. W naszej propozycji zmierzamy do tego, żeby gminy, które w przypadku budynków wielolokalowych chciałyby powierzyć funkcję inkasenta zarządcom nieruchomości, mogły wykorzystać instytucję, która została wprowadzona nowelizacją bodajże w lutym 2012 r., czyli instytucję inkasenta.

Podsumowując moją wypowiedź, chciałbym podkreślić, że postulujemy jedynie przywrócenie pierwotnego ducha ustawy, a więc to, żeby osoby sprawujące zarząd nad nieruchomością wspólną wykonywały tylko zadania techniczno-porządkowe w budynkach wielolokalowych, a kwestiami związanymi ze sprawami podatkowymi zajmowali się bezpośrednio właściciele nieruchomości, ewentualnie żeby były one zlecane zarządcom bądź zarządom wspólnot mieszkaniowych. Waga tej zmiany polega na funkcji podatnika i inkasenta. Podatnik oczywiście odpowiada za 100% podatku własnym majątkiem, a inkasent odpowiada za podatek, który uda mu się zebrać w sytuacji, kiedy wykonuje swoje obowiązki z należytą starannością.

Pani Przewodnicząca, czy mam odczytać ewentualną propozycję poprawki?

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Przepraszam. Ja mam dwie propozycje. Jedną, która nie mówi o inkasencie, i drugą, która mówi o inkasencie. Po jakiejś dyskusji może podejmiemy decyzję, o której będziemy mówić.

(*Przedstawiciel Dolnośląskiego Stowarzyszenia Zarządców Nieruchomości Michał Lech*: Dziękuję bardzo.)

Czy pan minister chciałby zabrać głos odnośnie do tej sprawy?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk*: I pierwszej, i drugiej.)

Dobrze, i pierwszej, i drugiej. Potem dyrektor Biura Związku Miast Polskich.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk:

Dziękuję uprzejmie, Pani Senator.

Szanowni Państwo!

Odnośnie do poprawki dotyczącej rozdzielenia przetargów i stanowiska kancelarii, które zostało omówione, chciałbym króciutko powiedzieć, co legło u podstaw tego, że minister środowiska pozytywnie zaopiniował poprawkę posłów w zakresie rozdzielenia przetargów.

Jesteśmy po pierwszym roku i zbieramy statystyki z dwunastu miesięcy funkcjonowania systemu, to znaczy sześciu miesięcy roku poprzedniego i sześciu miesięcy roku bieżącego. Tak naprawdę kończymy sumować rok 2013. I co się okazało? Okazuje się, że ubywa odpadów. Suma odpadów odebranych w pierwszym roku to dziesięć milionów dwieście i trochę ton. W sytuacji, gdy wszyscy twierdzą i twierdzili, analitycy rynkowi twierdzą, że powinno być dwanaście, dwanaście i pół, a wczoraj nawet otrzymałem maila od jednego z fachowców, który mówił, że być może 14 milionów t… Gdy rozmawia się z pracownikami zakładów przetwarzania odpadów, wszyscy mówią, że odpadów ubywa, ale – uwaga! – z pracownikami dobrych zakładów, które mają pełne procesy technologiczne; u nich to kosztuje. Przybywa odpadów lub jest taki sam poziom odpadów w tak zwanych instalacjach, którym wiele brakuje do spełnienia wszelkich oczekiwań dotyczących tego, co należałoby z odpadami robić.

Szukając sposobu na skierowanie strumienia odpadów do tych właściwych i dobrych instalacji, przychyliliśmy się do sugestii posłów co do tego, żeby rozdzielić przetarg, zaopiniowaliśmy to pozytywnie jako jedną z możliwości skierowania odpadów do właściwej instalacji, jako jedną z dróg. Dyskusje, jakie prowadziłem już po podjęciu przez Sejm prac nad ustawą… Od wielu samorządów miałem przede wszystkim takie informacje zwrotne: „Panie Ministrze, narobiliście nam trochę bałaganu" – cytuję pana wiceburmistrza Wałcza. „A dlaczego?". „Ano dlatego, że w tej chwili będę musiał wozić odpady do instalacji, która jest nie zastępczą, tylko właściwą. Na razie mi się udawało wozić do zastępczej i płaciłem – wymienia jakąś kwotę – teraz będę musiał płacić 2 zł więcej". W artykule z ubiegłego tygodnia w jednej z gazet codziennych wypowiadał się prezydent Lublina, który mówił tak: „Powinienem zrobić przetarg, ale czekam na finał nowelizacji ustawy. Jeżeli przejdzie rozdzielenie przetargów, to u mnie będzie troszkę drożej, bo będę musiał dostarczać odpady do właściwej instalacji, a nie do tej, do której dostarczam w tej chwili". Mamy pełną świadomość, opiniując pozytywnie sugestie posłów, że rozdzielenie przetargów z jednej strony może pozwolić nam na skierowanie strumienia odpadów do właściwych instalacji, a z drugiej strony w niektórych przypadkach może być powodem podwyższenia ceny za tę usługę. Sugestia kancelarii co do tego, żeby dokonać tego zapisu w specyfikacji z punktu widzenia ministra środowiska jest akceptowalna. Nas interesuje to, żeby w umowie – w tym podstawowym dokumencie, który reguluje relacje – znalazła się informacja o tym, dokąd te odpady mają jechać. Inspektor ochrony środowiska, pan minister Jagusiewicz, mówi tak: „daj mi dobry dokument, ja przeprowadzę dobrą kontrolę". Więc jak będzie precyzyjna umowa, będzie precyzyjna kontrola. Gdy nie ma precyzyjnej umowy, to i kontrola jest nieprecyzyjna, ze słabymi skutkami. Nie będziemy zmieniać na to, co państwo proponują. Zależy nam, żeby był wyraźny zapis mówiący o tym, gdzie mają jechać odpady po podpisaniu umowy.

Skasowanie zapisu o ustawie o gospodarce komunalnej – to był art. 6fa, poprawka dwunasta – w opinii prawników ministerialnych nic nie zmienia. Proszę bardzo, możemy to wykasować. Pan prezes Kawczyński tak mnie przekonywał, że to jest podstawa do *in house*… Krzysztofie, zapewniam cię, że to nie jest podstawa. Możemy z tego zrezygnować. Nie ma tematu. To nie wiąże się z tym, że chcemy kierowania strumienia odpadów do dobrej instalacji.

Uwaga dotycząca państwa z Wrocławia. W tym przypadku, moim zdaniem, sprawa jest trudniejsza, aczkolwiek incydentalna, dotycząca tylko Wrocławia. Spotkałem się z państwem w ubiegłym tygodniu. Obiecałem, że spróbuję dojechać do Wrocławia, żeby ocenić to na miejscu. Nie udało mi się umówić, bo pan prezydent Dutkiewicz jest zajęty, ale rozmawiałem dość długo z wiceprezydentem Adamskim, który spotyka się z państwem na co dzień i wyjaśniał z państwem tę sprawę. Państwo dokonaliście własnej interpretacji prawa. To wynajęte przez was kancelarie doprowadziły do własnej interpretacji prawa na zasadzie: zmieńmy prawo i spróbujmy doprowadzić do tego, żeby obywatele rozliczali się bezpośrednio z samorządem. Niestety, sądy przyznały rację prezydentowi.

(*Głos z sali*: Nie wszystkie.)

Sądy przyznały rację prezydentowi. Pan prezydent zapłacił za państwa.

(*Głos z sali*: Za nas?)

Opłaty za odpady są uiszczone.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Te słowa są nagrywane. W związku z tym cytuję moją rozmowę z panem wiceprezydentem Adamskim. Pan prezydent Adamski przedstawił państwu bardzo interesujące propozycje rolowania tych kwot w następnym okresie sprawozdawczym, czyli od 1 stycznia. Myślę, że byłoby tak… Jeśli chodzi o pierwszą sugestię, powiedziałem, że jeżeli to doprowadzi do tego, że strumień odpadów pójdzie do właściwych instalacji, to opiniujemy ją pozytywnie. W przypadku tej poprawki po rozmowie z prezydentem Wrocławia uważam, że nie powinniśmy robić wyłomu w całkiem przyzwoicie funkcjonującym w tym zakresie prawie. Dziękuję.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Pan dyrektor Porawski.

Dyrektor Biura Związku Miast Polskich Andrzej Porawski:

Szanowni Państwo!

Po pierwsze, gdyby przyjąć to, co mówiła pani przedstawicielka kancelarii Domański, Zakrzewski, Palinka… Jesteśmy w pełni gotowi się podpisać pod tym, co pani mówiła, tylko że to, co zostało zaproponowane w projekcie uchwały Senatu, brzmi inaczej, niż pani mówiła. Pani mówiła o przywróceniu dotychczasowego brzmienia art. 6d ust. 1, a tutaj proponuje się zapis „jest zobowiązany zorganizować przetarg na odbieranie, odbieranie i zagospodarowanie lub zagospodarowanie"…

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Rozumiem, że wycofujecie się państwo z tego, że ma zostać przywrócone dzisiejsze brzmienie.

(*Senior Associate w Kancelarii Domański, Zakrzewski, Palinka Magdalena Zabłocka*: Tak. Myślę, że to jest jakiś… Ponieważ w toku prac legislacyjnych… Proponujemy przywrócić brzmienie: „odbieranie lub odbieranie i zagospodarowanie"…)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka*: Z odrębnego, trzeciego członu tylko zagospodarowanie.)

W imieniu Związku Miast Polskich, ale prawdopodobnie także innych organizacji samorządowych, mogę powiedzieć, że ta zmiana jest zgodna z naszym stanowiskiem i zgadzamy się na nią. Podobnie jak na wykreślenie art. 6fa, czyli poprawki dwunastej w numeracji Sejmu, także na to się zgadzamy.

Zgadzamy się również na to, o czym mówili i pani przewodnicząca Rotnicka, i pani, i pan minister, czyli na uzupełnienie specyfikacji istotnych warunków zamówienia o ten zapis, który jest logiczny i który rzeczywiście powinien być, dlatego że w specyfikacji istotnych warunków zamówienia należy – i w dodatku należy to potem egzekwować – wskazać instalację, w szczególności regionalne instalacje do przetwarzania itd., tak jak to jest tutaj…

Druga kwestia – odnoszę się tylko do propozycji sformułowanych przez panią przewodniczącą Rotnicką – to kwestia egzekucji. Idealne byłoby rozwiązanie, które zaproponowała pani przewodnicząca, jeżeli tylko ktoś je umiejętnie zapisze. Powszechna opinia gmin jest taka, że gminy nie chcą tej egzekucji. Dlatego że gminy co do zasady nie mają służb egzekucyjnych, z wyjątkiem miast na prawach powiatu. Ale jeżeli jest tak – a zakładam, że tak jest – że są jakieś gminy, które…

(*Głos z sali*: Małopolskie…)

…na podstawie dzisiejszego przepisu zbudowały sobie te służby egzekucyjne, to warto byłoby je zachować. W związku z tym warto byłoby zachować jakąś formułę umożliwiającą gminie pełnienie tej funkcji. Oczywiście nie chcę teraz mówić o redakcji, ale jak najbardziej trzeba się zgodzić na umożliwienie gminom wykonywania tego.

W opinii pana legislatora Gila dotyczącej egzekucji na stronie trzeciej jest błąd, ponieważ jest tam napisane, że wprowadzono wyjątek, w którym burmistrza lub prezydenta gminy o statusie miasta… Powinno być „na prawach powiatu". Zabrakło słów mniej więcej w połowie trzeciej strony. Chodzi o to, że gminy warszawskie oraz miasta na prawach powiatu mają już dzisiaj na podstawie dotychczasowych przepisów własne służby egzekucyjne.

Jeśli chodzi jeszcze o dwie kwestie, do których Związek Miast Polskich odniósł się w swoim stanowisku… Prosimy państwa, żebyście państwo rozważyli pewną modyfikację ust. 2b i 2c w poprawce trzeciej. Dzisiaj jest bowiem taki sztywny zapis wprowadzony przez Sejm: „punkty selektywnego zbierania odpadów komunalnych utworzone przez gminę mają charakter stacjonarny". I następny przepis: „gmina jest obowiązana utworzyć co najmniej jeden punkt selektywnego zbierania odpadów komunalnych, samodzielnie lub wspólnie z inną gminą lub gminami". Otóż dzisiaj w niemałej liczbie gmin są ruchome punkty selektywnego zbierania odpadów. Państwo nam mówią: „to wy sobie je zostawcie, tylko nazwijcie je inaczej, jak wejdzie w życie zmiana ustawy". Nasza propozycja jest taka, żeby jednak nie robić rewolucji w Gdyni lub w innych miastach, w których nie trzeba tego robić, tylko żeby skreślić pkt 2b, a w pkcie 2c napisać, że gmina jest zobowiązana utworzyć co najmniej jeden stacjonarny punkt selektywnego zbierania odpadów komunalnych, samodzielnie lub wspólnie z inną gminą. Wtedy gmina i tak będzie musiała utworzyć ten jeden stacjonarny punkt, jednak nie będzie musiała likwidować istniejących dzisiaj ruchomych punktów selektywnej zbiórki.

Wreszcie chciałbym podtrzymać naszą negatywną opinię dotyczącą… Zaraz znajdę ten przepis. W zmianie dwudziestej trzeciej Sejmu, w ust. 3b na początku strony dziesiątej, jest mowa o tym, że „w okresie od kwietnia do października częstotliwość odbierania zmieszanych odpadów komunalnych oraz bioodpadów stanowiących odpady komunalne nie może być rzadsza niż raz na tydzień z budynków wielolokalowych i nie rzadsza niż raz na dwa tygodnie z zabudowy jednorodzinnej". Akurat w przypadku gmin wiejskich dopuszcza się rzadszą częstotliwość niż we wszystkich pozostałych. Otóż są takie obszary na terenie miast, które mają dzisiaj charakter wiejski, i których ten przepis również mógłby dotyczyć, gdyby nie sztywny zapis w poprawce uchwalonej przez Sejm. Naszym zdaniem takie usztywnienie nie ma żadnego uzasadnienia, bo przecież gminy wypracowały już dzisiaj jakieś częstotliwości. Jednak jeżeli jest upór, żeby to tak zapisać, to trzeba przynajmniej dopuścić wyjątki również na innych obszarach niż gminy wiejskie, ponieważ w niektórych miastach znajdują się wsie, które zostały włączone do miast administracyjnie – na przykład w Poznaniu Morasko, żeby nie szukać dalej – i taki sztywny zapis powoduje, że w przypadku tego obszaru nie można tego wprowadzić.

Ostatnia uwaga, którą chciałbym zgłosić, to uwaga dotycząca wysokości opłaty. Już teraz Sejm zdecydował się – chociaż miał na to więcej czasu ustalonego przez Trybunał Konstytucyjny – zmienić również ten przepis i odfajkować sprawę. Otóż myśmy warunkowo przystali na ten zapis, żeby nie hamować nowelizacji, która została w tej chwili wprowadzona, ale w obecności senatorów Rzeczypospolitej chcemy przypomnieć panu ministrowi to, że w trybie nieoficjalnym uzgodniliśmy, że przyjrzymy się formule tej opłaty; chodzi o to, żeby zrobić bardziej kosztową formułę opłaty niż ta górna granica… Ustalenie górnej granicy na

tak zwanym bezpiecznym poziomie, czyli wyższym niż wszystkie obecnie obowiązujące opłaty śmieciowe, stwarza dwa zagrożenia. Pierwsze zagrożenie wiąże się z tym, że stanie się to, co się stało z dietami radnych. Wysoka Izba ograniczyła diety radnych, ponieważ w kilku gminach były one wysokie. Ale ograniczono je do takiego poziomu, że w pozostałych dwóch tysiącach gmin natychmiast podniesiono diety radnych, ponieważ w tych gminach były one dużo niższe niż stawka, którą wprowadziła Wysoka Izba. I w tym przypadku może tak być. Skoro dzisiaj jesteśmy tak daleko od granicy, to może pójdźmy do góry. Myśmy zaproponowali pewien zapis mówiący o kosztowej formule opłaty w dyskusji jeszcze na poziomie Sejmu. Nie wnosimy o jego rozważenie teraz, bo to wymaga większych prac – zgodnie z tym, co nam obiecał pan minister Ostapiuk – ale prosimy, żeby przeprowadzić te prace i żeby dyskusja nad kosztową formułą opłaty nie została zamknięta po uchwaleniu nowelizacji. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję.

Oczywiście ja bym poprosiła pana o sformułowanie tego zapisu, bo będzie mi łatwiej… Wiem, o co chodzi, ale…

(*Dyrektor Biura Związku Miast Polskich Andrzej Porawski*: Ale teraz chyba…)

Teraz nie, bo jeśli nie przyjmiemy poprawki teraz… Nie wiadomo, kiedy ją przyjmiemy.

(*Dyrektor Biura Związku Miast Polskich Andrzej Porawski*: Pan minister obiecał nam pracę nad…)

Ale ja nie mówię o formule kosztowej. Mówię o zapisach…

(*Dyrektor Biura Związku Miast Polskich Andrzej Porawski*: O PSZOK, tak?)

O PSZOK.

(*Dyrektor Biura Związku Miast Polskich Andrzej Porawski*: Dobrze.)

Dobrze.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Przepraszam. Oddam głos panu ministrowi.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk:

Pani Przewodnicząca! Pani Senator! Panie Przewodniczący!

Absolutnie deklaruję, że z chwilą, kiedy tylko będzie to możliwe, będziemy niezwłocznie pracowali – tak jak myśmy to uzgodnili – nad formułą kosztową. Chodzi o ceny za odbiory. Nie wycofuję się z tego, absolutnie.

Jeśli chodzi o kwestię zgłoszoną przez pana przewodniczącego dotyczącą PSZOK, to oczywiście nie będziemy wnosili uwag. Każda elastyczna możliwość, podobnie jak w przypadku częstotliwości odbierania… Jeżeli tylko ktoś wymyśli i zasugeruje bardziej elastyczne rozwiązanie, ale takie, żeby stwarzało możliwość reagowania na wszelkie możliwe sytuacje, jakie się wydarzą… Będziemy bardzo wdzięczni za te typu sugestie.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan, a potem pan. Muszę tylko poinformować, że mamy czas do godziny 17.00. Niestety.

Bardzo proszę.

Sekretarz Generalny Związku Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej Edward Trojanowski:

Tylko w jednej kwestii.

Związek Gmin Wiejskich RP. Edward Trojanowski.

Kolega Andrzej Porawski poruszył sprawę PSZOK. Stanowisko Związku Gmin Wiejskich RP dotyczące specyfiki obszarów wiejskich jest takie, żeby nie było wymogu budowania stacjonarnych punktów selektywnej zbiórki odpadów. W wielu gminach zbiórka jest prowadzona już od dawna i są ruchome punkty, czyli wyznaczono dni, kiedy są zabierane odpady, różne frakcje w różnych dniach miesiąca itd… A specyfika gmin wiejskich jest taka, że zabudowa jest bardzo rozproszona i budowanie jednego punktu na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów jest nieracjonalne i bezsensowne, bo dla mieszkańców niektórych miejscowości i tak jest za daleko, żeby jechać swoim pojazdem i zawozić odpady.

W związku z tym postulowaliśmy – i cały czas trzymamy się tej prośby – żeby uwzględnić specyfikę gmin wiejskich i nie wymagać budowania stacjonarnych punktów zbiórki odpadów, zresztą bardzo kontrowersyjnych, bo gdziekolwiek chciałoby się budować jakiś zakład selektywnej zbiórki, tam od razu jest sprzeciw, opór społeczny. Wprowadzenie tego będzie dla nas bardzo trudne. Dziękuję.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Bardzo pana proszę…

Prezes Zarządu Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych Jerzy Jankowski:

Dziękuję.

Jerzy Jankowski, Związek Rewizyjny Spółdzielni Mieszkaniowych.

Wysoka Komisjo! Wysoki Senacie! Pani Przewodnicząca!

Taka generalna konstatacja, ogólna.

Panie Ministrze, nie u pana prezydenta w Lublinie będą tyle kosztowały, tylko obywatele Lublina płacą i za pana burmistrza, i za śmieci, bo to oni są producentami śmieci. To po pierwsze.

Po drugie, Pani Senator, z uwagi na oszczędność czasową… Jest propozycja utrzymania inkasa. Ona została zgłoszona i jest absolutnie racjonalna. W wywiadzie, w którym pan minister również uczestniczył, powiedziano, że urzędy nie mogą przejmować składania deklaracji i zbierania pieniędzy, bo nie mają do tego kadry ani środ-

ków, ani możliwości organizacyjnych. Dzisiaj jest pewien układ. Opłata za śmieci – obecnie nie chcę dyskutować o tym, czy to będzie 27 zł, czy 14 zł – obejmuje również koszt, który pokrywają zarządcy, spółdzielnie i każdy, kto zarządza budynkiem wielolokalowym. Jeżeli spółdzielnia ma zebrać deklaracje, odprowadzić pieniądze, zatrudnić człowieka, ponieść koszty, to koszty wywozu śmieci, Panie Ministrze, nie będą wynosiły 27 zł, tylko 30 zł albo i 32 zł. W związku z tym proponowane przez pana inkaso powinno się wyrazić w tym… My wykonujemy czynności za urząd, który bierze pieniądze, a właścicielem śmieci jest urząd, bo w ustawie jest napisane, że gmina jest właścicielem śmieci. Powinniśmy mieć za to zapłacone. Nie powinno być tak, że u nas w kosztach eksploatacji będą rosły koszty utrzymania obsługi systemu śmieciowego, które musimy wliczyć w czynsz. Będzie się mówiło, że śmieci kosztują mniej, a de facto będzie o wiele drożej. Jeżeli będzie instytucja inkasa, to w ramach stawki uchwalonej przez radę gminy będziemy mogli żądać zwrotu pieniędzy, które pokryją koszty realizacji systemu w naszej części. To po pierwsze.

Po drugie, Szanowna Pani Przewodnicząca, absolutnie zgadzamy się z propozycją, aby była formuła kosztowa, bo dzisiaj… Pan minister jeździ, rozmawia z wójtami i my również. Żaden wójt, burmistrz czy pan prezydent nie ma ochoty pokazać kalkulacji, skąd się bierze 20 zł, 18 zł czy 35 zł. Na przykład w mieście Krakowie sami się przyznają, że zarobili na śmieciach 15 milionów zł. To znaczy, że albo śmieci było mniej, albo stawka była za duża. Nie ma formuły kosztowej i nie można żądać od samorządu, od rady gminy pokazania, z czego wynika stawka wynosząca 17 zł, 25 zł czy 38 zł. W związku z tym, Pani Przewodnicząca, proponujemy, aby w art. 1 w pkcie 14 dodać lit. 4a: „rada gminy może zmienić wysokość opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi po przedstawieniu kalkulacji kosztów z tego tytułu w terminie trzydziestu dni przed terminem wnoszenia opłat", żeby można było powiadomić ludzi. I lit. 4b: „rada gminy jest obowiązana przedstawić kalkulację wysokości opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi płatnikom tej opłaty".

Pani Przewodnicząca, Wysoka Komisjo, skąd się wziął ten zapis? Otóż w jednej z gazet profesor Szkoły Głównej Handlowej, który na zlecenie ministerstwa opracowywał koszty opłaty za śmieci zawarł sformułowanie: „w ramach stawki opłaty za śmieci była finansowana działalność kulturalna, oświatowa w gminie". Przyjęcie formuły kosztowej nie daje możliwości… Jak pan tutaj powiedział, będzie to zabezpieczone. Jeżeli koszt będzie wynosić 20 zł, to wcale ta maksymalna określona w ustawie stawka w wysokości 27 zł nie będzie obowiązywała, bo – jak rozumiem – gmina nie chce na śmieciach zarabiać, tylko gmina chce mieć czyste miasto, a ludzie mają segregować śmieci i płacić tyle, ile faktycznie kosztuje funkcjonowanie systemu, a więc w formule kosztowej… I taki zapis proponujemy.

Jeszcze ostatnia kwestia. Pani Przewodnicząca, Wysoka Komisjo, myśmy proponowali – i utrzymujemy to – żeby deklarację składał ten, kto produkuje śmieci, a więc obywatel, a gmina powinna je zbierać. Jeżeli już mówimy szczerze, a jesteśmy na posiedzeniu Wysokiego Senatu, Panie Ministrze… Pan i ja wiemy, że dzisiaj zaległości za mieszkania wynoszą 2 miliardy zł. Ludzie zalegają z opłatami związanymi z mieszkaniem. Wprowadzono możliwość egzekucji, a to znaczy, że gmina się boi, że nie będzie miała pieniędzy. W związku z tym dopadnie jakiegokolwiek zarządcę, spółdzielnię i ściągnie pieniądze z jakiegokolwiek konta i nie będzie się przejmowała tym, że ludzie, którzy płacą za mieszkanie, zapłacą podwójnie. Pani Przewodnicząca, w przypadku spółdzielni zastosowano ordynację podatkową. A ja się pytam, Panie Ministrze: co mamy zrobić z obywatelem, który nie płaci za śmieci? Ustawa się tym w ogóle nie przejmuje. Przecież to jest rozwiązanie, które ma tylko zabezpieczyć pieniądze dla gmin i – odnoszę takie wrażenie – nie ma nic wspólnego z utrzymaniem czystości w gminach. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Musimy ograniczać czas, bo będziemy musieli przegłosować poprawki. Bardzo proszę, pan mecenas Kiełbus i jeszcze pan minister, potem króciutko pani…

Ekspert Związku Miast Polskich Maciej Kiełbus:

Maksymalnie krótko.

Maciej Kiełbus, Związek Miast Polskich.

Odniosę się do głosu mojego przedmówcy i do wcześniejszego stanowiska przedstawicieli dolnośląskiej organizacji zrzeszającej zarządców nieruchomości.

Przede wszystkim pragnę przypomnieć, że organy władzy publicznej, w tym organy samorządu terytorialnego, działają na podstawie i w granicach przepisów prawa. W związku z tym nie można zarzucać wszystkim dwóm i pół tysiąca gminom w Polsce, że działają niezgodnie z prawem. Obecnie ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach określa, jakie cele mogą być finansowane ze środków pochodzących z opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Pojedyncze wyjątki, nawet jeżeli się zdarzają, są naruszeniem prawa, a nie regułą, z którą mamy do czynienia. W związku z tym nie można się zgodzić z tymi twierdzeniami.

Wyliczenia, w oparciu o które stawki zostały uchwalone, są dostępne. Każdy może, w trybie dostępu do informacji publicznej, wystąpić do organów gminy o przedstawienie właściwej kalkulacji. Co więcej – jak pokazuje orzecznictwo sądów administracyjnych – dane te są brane pod uwagę przy ocenie uchwał w tym zakresie.

Odnosząc się do propozycji dotyczącej zabudowy wielorodzinnej, zabudowy spółdzielczej, pragnę zwrócić uwagę na to, co zostało powiedziane na tej sali; chodzi o to, że przepisy w tym zakresie nie zostały zmienione w 2011 r. Nie jest jednak prawdą, że przed 2011 r. zarządcy nieruchomości i spółdzielni mieszkaniowych pełnili tylko i wyłącznie obowiązki techniczne. Przed 2011 r. to właśnie te podmioty zawierały umowy na odbiór odpadów komunalnych, pobierając od właścicieli lokali, od spółdzielców środki, i przekazywały je podmiotom, które samodzielnie wybrały. Obecnie nie…

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Ale ja państwu nie przeszkadzałem. Dziękuję bardzo.

W związku z tym przepisy ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach nie zmieniły się w tym zakresie. Co więcej, przepisy te były kontrolowane przez Trybunał Konstytucyjny w listopadzie 2013 r. Trybunał Konstytucyjny nie stwierdził niezgodności z konstytucją badanych przepisów w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Udzielam głosu Warszawie, stowarzyszeniu… Jak ono się nazywa? Już nie pamiętam.

Pełnomocnik do spraw Gospodarowania Odpadami w Stowarzyszeniu Mieszkańców „Grunt to Warszawa" Justyna Marciniak:

Dzień dobry.

Justyna Marciniak. Stowarzyszenie Mieszkańców „Grunt to Warszawa".

Oczywiście chciałabym powiedzieć dwa słowa o poprawce, którą proponujemy, ale niestety muszę też powiedzieć, że nie jest prawdą, że możemy dotrzeć do kalkulacji stawek. One często są utajniane, na przykład w Warszawie decyzją pani prezydent. Więc mam nadzieję, że Związek Miast Polskich wpłynie na panią prezydent, żeby odtajniła stawki.

Jeżeli chodzi o naszą propozycję, to ona wychodzi od stowarzyszenia mieszkańców i dotyczy obszaru, który w pewien sposób nie został zagospodarowany w ustawie; chodzi o przestrzeń między mieszkańcem a altaną śmietnikową. Bo to w tym miejscu dzięki dobremu ustawieniu tego wszystkiego możemy osiągnąć i efekty unijne, i prawidłową hierarchię postępowania z odpadami, czyli zapobieganie, ponowne wykorzystanie i recykling. Jednak w tym momencie nie ma podstaw, nikt się nie garnie… Pan Jankowski opowiadał, dlaczego spółdzielnie nie garną się specjalnie do współpracy z gminami. Po prostu w tym momencie nie ma dobrej atmosfery do tego. To znaczy, że to nie mogą być tylko obowiązki… Na przykład mieszkańcy, którzy dodatkowo segregują śmieci, wkładają w to swoją pracę, muszą mieć też możliwość uzyskiwania czegoś dla siebie.

Ale teraz już konkretnie o zapisie. Ten zapis brzmi – brzmienie tego zapisu proponował pan Górski w ramach prac komisji profesora Kraszewskiego – „gmina może w drodze porozumienia przekazywać określone zadania z zakresu utrzymania czystości i porządku do wykonania innym podmiotom". Zapis ten uzyskał pozytywną rekomendację w ramach zespołu. On rzeczywiście na początku był traktowany jako poprawka do wprowadzenia w dalszej kolejności, ale ponieważ prace się przedłużają, chcielibyśmy prosić, żeby już w tym momencie wprowadzić ten zapis. On da pewną podstawę gminom, które chcą z tymi podmiotami, czyli wspólnotami, spółdzielniami, organizacjami pozarządowymi, na przykład w zakresie edukacji mieszkańców… On umożliwi im po prostu współpracę z gminą bez kombinowania. I tak pokrótce właśnie o to chodzi.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Nie wiem, czy w ramach obecnej ustawy gmina nie może tego zrobić.

(*Głos z sali*: Może.)

Jeżeli rada gminy przyjmie jakieś ustalenia, to chyba może to zrobić.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Tak? Słucham?

Pełnomocnik do spraw Gospodarowania Odpadami Stowarzyszenia Mieszkańców „Grunt to Warszawa" Justyna Marciniak:

Powiem tak: to nie jest temat, który wpadł ad hoc i rzucamy go dopiero na posiedzeniu komisji senackiej. To zostało również przedyskutowane… Uzyskaliśmy pozytywną opinię miasta stołecznego Warszawy. W realiach to funkcjonuje tak, że jeżeli nie ma zapisu wprost w danej ustawie… A ustawy często są ze sobą sprzeczne. To, że coś jest na przykład w ustawie o gospodarce komunalnej, nie znaczy, że gmina będzie miała jasność, że może sięgnąć do tej ustawy. Chodzi o zapis, który byłby bezpośrednio w tej ustawie i bezpośrednio wskazywał pewną drogę postępowania. Wskazywał, że taka współpraca jest możliwa.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję.

To jest propozycja. Oczywiście procedura obradowania jest taka, że każdą poprawkę musi przejąć senator, żeby mogła zostać przegłosowana. I tak będziemy postępować.

Panie Ministrze, czy pan jeszcze chciałby zabrać głos?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk:

Nie, w zasadzie odniosłem się do wszystkich kwestii.

Przekazałem tylko panu senatorowi Gorczycy wyniki ankiety. Jeżeli mógłbym prosić o dwa słowa, to byłbym… Dziękuję.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Jest jeszcze jedna kwestia. Chciałabym się tylko upewnić, czy strona – powiedzmy – dolnośląska, wrocławska… Czy ich propozycja poprawki cokolwiek zmieni? Żeby ograniczyć się tylko do tego, jakie czynności mają wykonywać…

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk:

To pociągnęłoby za sobą cały szereg innych zmian, łącznie ze zmianą definicji.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan senator Gorczyca. Potem przystąpimy do głosowania.

Senator Stanisław Gorczyca:

Proszę państwa, bardzo króciutko.

Posiadam wyniki ankiety dotyczącej przekazania egzekucji opłaty do urzędów skarbowych. Kilka dni temu do stu sześćdziesięciu gmin – po dziesięć z każdego województwa – została rozesłana drogą mailową ankieta z zapytaniem, czy egzekucja należności z tytułu opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi powinna zostać przeniesiona do urzędów skarbowych. Proszę państwa, dotyczyło to gmin wiejskich, wiejsko-miejskich i miast. Jak wyglądają wyniki? Na sto sześćdziesiąt gmin, do których zostało wysłane zapytanie, odpowiedziały osiemdziesiąt trzy gminy. Liczba gmin, które odpowiedziały „tak", to siedemdziesiąt siedem, czyli ponad 90% gmin, które odpowiedziały na ankietę, natomiast sześć gmin odpowiedziało „nie"; to stanowi ponad 7%. Ale to pewnie nie zmienia stanu rzeczy. Jak mówił pan minister, jeżeli udałoby się po prostu znaleźć takie rozwiązanie, to pewnie wszyscy byliby z tego zadowoleni. Dziękuję.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Zamykam teraz dyskusję i proszę Biuro Legislacyjne o przedstawienie stanowiska.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Dziękuję.

Nazywam się Michał Gil, pracuję w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu.

Pani Przewodnicząca! Wysokie Komisje! Szanowni Państwo!

Omówię pokrótce swoje uwagi do ustawy.

Pierwsza uwaga. To raczej pytanie, a nie zarzut. Otóż do art. 2 dodaje się ust. 2a, który stanowi: „jeżeli obowiązki wskazane w ustawie mogą jednocześnie dotyczyć kilku podmiotów spośród wskazanych w ust. 1 pkcie 4 (podmioty władające nieruchomością), obowiązany do ich wykonania jest podmiot lub podmioty faktycznie władające nieruchomością"; to było zdanie pierwsze. Zdanie drugie: „W takim przypadku podmioty, o których mowa w ust. 1 pkcie 4, mogą w drodze umowy zawartej w formie pisemnej wskazać podmiot obowiązany do wykonania obowiązków wynikających z ustawy". Wysoka Komisjo, nie jestem pewien, czy dobrze rozumiem przepis. Mam wątpliwości, czy chodzi o to, że umowa ma być zawarta w sytuacji, kiedy mamy do czynienia z kilkoma… To, że jest kilku właścicieli, jest jedyną przesłanką. Tak? A teraz tak: czy ta umowa ma mieć jakiś prymat nad zasadą ze zdania pierwszego, które stanowi, że w przypadku kilku właścicieli decyduje faktyczne władanie? Krótko mówiąc: w jakiej kolejności należy rozpatrywać te dwa warunki? Wydaje mi się, że najrozsądniejsze jest takie rozwiązanie: w pierwszej kolejności umowa, a w przypadku braku umowy stan faktyczny… Wtedy to się najlepiej czyta. Tylko w związku z tym prawdopodobnie należałoby odwrócić kolejność zdań. Nie sformułowałem poprawki, ale jestem gotowy przygotować poprawkę, która by czyniła zadość tej intencji ustawodawcy. Mam wrażenie, że na razie nie udało się tego opisać.

(*Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:* Czyli na razie nie ma poprawki?)

Na razie nie ma poprawki. Jeżeli byłaby taka potrzeba, to mógłbym spróbować napisać ją teraz, tylko potrzebowałbym kilku minut. Nie wiem, czy jest na to czas.

(*Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:* To może najpierw...)

Może najpierw omówię.

Uwaga druga jest chyba poważniejsza. Dotyczy kolejnego przepisu, art. 2 ust. 3. Przepis brzmi następująco: „jeżeli nieruchomość jest zabudowana budynkiem lub budynkami wielolokalowymi, w których ustanowiono odrębną własność lokali, obowiązki właściciela nieruchomości obciążają osobę sprawującą zarząd nieruchomością wspólną lub właścicieli lokali, jeżeli zarząd nie został wybrany, a w przypadku spółdzielni mieszkaniowych zarząd spółdzielni w rozumieniu ustawy – Prawo spółdzielcze". Moja pierwsza uwaga. Nie bardzo rozumiem, jaki jest sens przepisu od słów „a w przypadku spółdzielni mieszkaniowych zarząd spółdzielni". Na pierwszy rzut oka wygląda to tak, jakby ustawodawca chciał podkreślić, że spółdzielnia działa poprzez swój organ, czyli zarząd. Wydaje mi się, że chyba nie o to chodziło. Domyślam się, że intencja ustawodawcy była następująca… Zgodnie z definicją właściciela nieruchomości może być wielu właścicieli nieruchomości, dlatego że właścicielem nieruchomości jest każda osoba, która ma jakikolwiek tytuł…

(*Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:* Własności.)

Właśnie nie tylko własności, bo i własności, i użytkowania, i jakieś ograniczone prawo rzeczowe; tak należy to rozumieć. Również osoba, która faktycznie włada… Chodziło o takie ukształtowanie przepisu, żeby w sytuacji, kiedy mamy do czynienia z osobą posiadającą prawo do lokalu spółdzielni, to spółdzielnia wykonywała obowiązki właściciela, czyli składała deklarację, uiszczała opłatę, a nie mieszkańcy. Czy dobrze zrozumiałem?

(*Głosy z sali*: Tak.)

W związku z tym proponowałbym, aby sformułować przepis…

A, druga sprawa. Oczywiście w tym wypadku nie możemy mówić o zarządzie spółdzielni, tylko o samej spółdzielni, dlatego że zarząd jest organem. Co to znaczy? Nie można go utożsamiać ani z osobą, której jest organem, czyli osobą prawną, czyli spółdzielnią, ani też z członkami organu, bo to są odrębne osoby. Jaki praktyczny problem by się z tym wiązał? Wyobraźmy sobie, że należałoby wyegzekwować od organu jakiekolwiek środki. Oczywiście organ sam nie dysponuje żadnym majątkiem. Dlatego przepis powinien mówić raczej o spółdzielni, która będzie działała poprzez swoje organy, a nie o zarządzie spółdzielni. W związku z tym proponowałbym, żeby w ust. 3 pozo-

stawić kwestię wspólnot mieszkaniowych, a w kolejnym ustępie, ust. 3a, określić kwestię związaną z lokalami spółdzielczymi. Przepis brzmiałby następująco: „osoba, której służy spółdzielcze prawo do lokalu lub osoba faktycznie zamieszkująca lokal należący do spółdzielni mieszkaniowej nie jest obowiązana do wykonywania obowiązków właścicieli nieruchomości wynikających z ustawy". Pozostanie tylko odpowiedzialność spółdzielni.

(*Głos z sali*: Przepraszam…)

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Proszę bardzo.

Ekspert Związku Miast Polskich Maciej Kiełbus:

Pragnę tylko zwrócić uwagę na to, że w tym kontekście musimy mówić także o podmiotach, którym przysługuje prawo odrębnej własności lokalu w zasobie spółdzielczym; także to musimy uwzględnić.

(*Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil*: Proszę powtórzyć.)

Musimy uwzględnić także podmioty, którym przysługuje prawo odrębnej własności lokalu.

(*Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil*: Ale w jakim kontekście? Czy chodzi o przypadki, w których lokal jest klasyczną wspólnotą mieszkaniową, czy przypadki, w których zostaną wyodrębnione…)

W ramach zasobu spółdzielczego, bez względu na tytuł prawny, w całym zakresie…

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Panie Mecenasie, jeżeli dysponuje pan ustawą o…

(*Ekspert Związku Miast Polskich Maciej Kiełbus*: Nie.)

Nie? To ja dysponuję. Zaraz odszukam w ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych przepis, który określa zadania spółdzielni właśnie w takim przypadku i w sytuacji, kiedy wyodrębniono własność lokalu w budynku spółdzielczym. W takim przypadku spółdzielnia działa jak zarządca wspólnoty mieszkaniowej. Wydaje mi się, że ten problem został rozwiązany, ponieważ w ust. 3 jest przepis, który reguluje sprawę wspólnot mieszkaniowych.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

(*Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:* Jeszcze…)

Aha, bardzo proszę.

(*Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil*: Bardzo proszę.)

Pani mecenas, bardzo proszę.

Radca Prawny w Departamencie Gospodarki Odpadami w Ministerstwie Środowiska Maria Duczmal:

Wydaje mi się, że w tym momencie, po propozycji pana mecenasa, poprawka dotycząca ust. 3 w art. 2 w ogóle staje się zbędna, dlatego że po skreśleniu tych wyrazów wracamy do jego pierwotnej treści…

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Właśnie. Chciałem o tym powiedzieć. Jeśli mogę…

Pani… Nie wiem, jak tytułować. Pani mecenas? Pani dyrektor?

(*Radca Prawny w Departamencie Gospodarki Odpadami w Ministerstwie Środowiska Maria Duczmal*: Mecenas.)

Pani mecenas trafnie to zauważyła. Ale problem polega na tym, że nie mamy do czynienia ze zwykłym powtórzeniem treści, dlatego że w dotychczasowym brzmieniu były osoby w liczbie mnogiej, a teraz jest osoba w liczbie pojedynczej i o tym też chciałbym przy okazji powiedzieć. Dlaczego? Kwestia osoby, osób, pojawiała się w niektórych pismach kierowanych do komisji. Ponadto w jednym z pism zwrócono uwagę na to, że zarządcy nieruchomości – nie wiem, być może była o tym mowa, kiedy mnie nie było – zgodnie z ust. 3 są obciążani opłatami z tytułu zarządzania odpadami.

(*Głos z sali*: Była o tym mowa.)

Nie wiem, dlaczego ten pierwotny tekst mówił właśnie o osobach zarządzających. Być może przemawia za tym jakiś istotny argument, ale tak na pierwszy rzut oka wygląda na to, że mamy do czynienia jednak z błędem ustawodawcy, dlatego że wspólnota mieszkaniowa co prawda nie ma osobowości prawnej, ale jest tak zwaną ułomną osobą prawną, to znaczy, że jest podmiotem praw i obowiązków. W moim przekonaniu należało raczej obciążyć wspólnotę mieszkaniową, a nie zarząd wspólnoty mieszkaniowej, który jest quasi-organem. Wydaje mi się, że jest to czyste pod względem jurydycznym oraz słuszne, bo nie prowadzi do negatywnych konsekwencji, o których – jak rozumiem – była tutaj mowa. Proponowałbym, niejako przy okazji, żeby tak jak w przypadku spółdzielni mówimy o obowiązkach spółdzielni względem członków spółdzielni, to i obowiązki wspólnoty… Nie zaproponowałem tego, bo nie rozumiałem, skąd się wziął ten przepis. Może istnieją jakieś ważne powody, dla których on powinien funkcjonować w tym kształcie.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Panie Ministrze, co robimy?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Panie Ministrze, możemy ewentualnie dzisiaj tego nie rozstrzygać.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk*: Bardzo proszę, bo jednak tak na gorąco… To wymaga…)

Nie możemy tego robić. Pamiętamy o tym.

Panie Mecenasie, kiedy jest posiedzenie? 6 czy 5 listopada?

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Wydaje mi się, że w przyszłą środę. To jest…

(*Senator Janusz Sepioł*: W czwartek.)

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Czyli przed posiedzeniem plenarnym spróbujemy osiągnąć jakiś konsensus, żeby był wilk syty, owca cała, żebyśmy nie wywalili ustawy, a jednocześnie zarządcy byli z tego zwolnieni. Ustalamy, że zostawiamy ten element…

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk*: Dopracujemy to.)

Dobrze, dziękuję.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Kolejna uwaga, trzecia, dotyczy art. 6 ust. 12. Przepis ten stanowi, że do opłat stosuje się przepisy działu III ustawy – Ordynacja podatkowa, z tym że… dalsza część nie będzie nas interesowała. A więc do opłat stosuje się przepisy działu III ustawy – Ordynacja podatkowa. Dział III ordynacji podatkowej dotyczy przepisów materialnych odnoszących się do opłat. W całej reszcie ustawy mamy do czynienia z przepisami proceduralnymi. Bardzo dobrze, że znalazł się przepis, który każe stosować przepisy materialne w przypadku opłat, ale przepis ten, moim zdaniem, jest niekompletny. Dlaczego? Dlatego że art. 12 ordynacji podatkowej określa sposób obliczania terminów w przypadku opłat. Wydaje się, że brak tego przepisu utrudniałby – jeśli nie uniemożliwiał – prawidłowe stosowania ustawy. Dlatego proponuję, aby ust. 12 odsyłał zarówno do art. 12 ordynacji podatkowej, jak i oczywiście do całego działu III tej ustawy.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk:

Tak, to jest możliwe.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Uwaga kolejna, czwarta, odnosi się do art. 6j ust. 3a. Nie będę przytaczał treści całego przepisu. Moim zdaniem w tym przepisie zawarto błędne odesłanie. Przepis odsyła do art. 6k ust. 1 pktu 1, a wydaje się, że powinien…

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk*: Panie Mecenasie, która poprawka? Który numer w nawiasie?)

Czwarta. A powinien odsyłać do art. 6k ust. 2a pktu 2.

(*Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka*: A nie do art. 6k ust. 1 pktu 1.)

Tak.

(*Radca Prawny w Departamencie Gospodarki Odpadami w Ministerstwie Środowiska Maria Duczmal*: Nie, jeżeli można…)

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Pani Mecenas, bardzo proszę.

Radca Prawny w Departamencie Gospodarki Odpadami w Ministerstwie Środowiska Maria Duczmal:

Naszym zdaniem odesłanie jest prawidłowe, dlatego że art. 6k ust. 2a zawiera tylko wskazanie maksymalnych stawek, których rada gminy nie może przekroczyć. Podstawą określenia stawek, które są stosowane, jest właśnie art. 6k ust. 1; w pkcie 2 są właśnie stawki opłat za pojemnik o określonej pojemności, które mają zastosowanie. Jakbyśmy odesłali do maksymalnych stawek, to w tym momencie stawki byłyby parę razy wyższe niż obowiązujące i stosowane w gminie.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Dobrze, rozumiem.

(*Radca Prawny w Departamencie Gospodarki Odpadami w Ministerstwie Środowiska Maria Duczmal*: I tak samo jest w następnym punkcie…)

Prawdopodobnie ma pani rację. Ale zastanawiam się… Nie wiem, może źle czytam przepis. Ale ust. 3a od nawiasu brzmi następująco: „dopuszcza się, aby opłata za gospodarowanie odpadami komunalnymi stanowiła iloczyn ilości zużytej wody z danej nieruchomości oraz stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, o której mowa w art. 6k ust. 1 pkcie 1”. Aha, pani mówiła o pojemniku jako o przykładzie. Tak?

(*Radca Prawny w Departamencie Gospodarki Odpadami w Ministerstwie Środowiska Maria Duczmal*: Tak.)

To w porządku, rozumiem. To ja się z tego wycofuję.

Kolejna uwaga. W tym przypadku pozwolę sobie odczytać przepis art. 6j ust. 3… Chodziło mi o ust. 3b, a w opinii napisałem „ust. 3”. Przepis ten stanowi, że „w przypadku nieruchomości rekreacyjno-wypoczynkowych, wykorzystywanych jedynie przez część roku, rada gminy uchwała ryczałtową roczną stawkę opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi”. Następny ustęp określa sposób obliczania stawki ryczałtowej. Ma to być iloczyn średniej ilości odpadów powstających na nieruchomościach, o których mowa w ust. 1, a nieruchomości w ust. 1 to nieruchomości zamieszkiwane przez mieszkańców, czyli zamieszkiwane stale… Tam jest odesłanie do ust. 1, a ust. 1 z kolei odsyła do art. 6c ust. 1, a art. 6c ust. 1 stanowi, że „gminy są obowiązane do zorganizowania odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości, na których zamieszkują mieszkańcy”. W związku z tym w przypadku nieruchomości rekreacyjnych, wykorzystywanych tylko przez część roku, stosowałoby się stawki odpowiadające kwotowo stawkom za cały rok. To chyba jest błąd.

(*Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:* Za dużo.)

Należało odesłać… Znowu popełniłem błąd w opinii, bo chodziło o ust. 3b, a nie ust. 3c.

(*Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:* Art. 6j ust. 3b.)

I nawet artykuł… Tam jest odesłanie pierwsze. Poprawka w przypadku tego przepisu brzmiałaby następująco: „w ust. 3c wyrazy «ust. 1» – żeby odróżnić to od ust. 1, który występuje na końcu przepisu – zastępuje się wyrazami «ust. 3b»”.

(*Głosy z sali*: Tak.)

Wydaje mi się, że tak będzie w porządku.

Przechodzimy do art. 6o ust. 2, który mówi o opłacie „za gospodarowanie odpadami komunalnymi w wysokości określonej w decyzji, o której mowa w ust. 1”. Decyzja, o której mowa w ust. 1, to taka zastępcza decyzja stosowana wtedy, kiedy osoba zobowiązana do uiszczania opłaty nie złożyła deklaracji. Wtedy organ, w szczególnej sytuacji, korzystając z danych, które posiada, lub szacując, określa w drodze decyzji wielkość opłaty. Więc to jest szczególny rodzaj powstania obowiązku opłaty. Opłata za gospodarowanie odpadami komunalnymi w wysokości określonej w tej decyzji obowiązuje do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym następuje zmiana danych niezbędnych do określenia wysokości opłaty.

Przypominam, że w art. 6m ust. 1d i ust. 2a chyba – trochę się spieszę – jest mowa o tym, że zmiana wysokości opłaty może być spowodowana zmianą danych, ale może też wynikać ze zmiany stawki opłaty. I ta okoliczność zmiany stawki opłaty została pominięta w ust. 2. Wydaje mi się, że należy to uzupełnić. Nie wiem, czy wyraziłem się jasno. Spróbuję jeszcze raz, jeżeli trzeba.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk*: Czyli można rozumieć to tak, że zmiana stawki jest zmianą danych?)

Moim zdaniem nie, dlatego że ustawa w kilku miejscach oddzielnie traktuje zmianę danych, oddzielnie zmianę stawki. Zresztą, jeżeli przyjrzymy się nawet ust. 4, to zauważymy, że zwrócono w nim na przykład uwagę na to, żeby w tym przypadku zaliczyć stawkę do danych, ale jest to wyjątek, bo w pozostałych przepisach jest oddzielnie określona zmiana danych, oddzielnie zmiana stawki.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk:

Przyjmujemy pana uwagę.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Teraz uwaga siódma. Art. 9j ust. 1… To jest raczej pytanie, dlatego że być może są jakieś argumenty za tym, żeby przyjąć następujące rozwiązanie. Otóż art. 9j w ust. 1 stanowi, że wykreślenie z rejestru – rejestru działalności regulowanej polegającej na odbieraniu odpadów – następuje w przypadkach, o których mowa w art. 71 ust. 1 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej… To może będzie nas mniej interesowało. Następnie w ust. 2 art. 9j stanowi, że wykreślenie z rejestru następuje także w przypadku… i tu wyliczono pięć różnych przypadków. Pierwszy z nich to wydanie prawomocnego orzeczenia zakazującego przedsiębiorcy wykonywania działalności gospodarczej objętej wpisem. I w końcu jest ust. 3, który stanowi: „wykreślenie z rejestru w przypadkach określonych w ust. 2 pktach 2–5 następuje w drodze decyzji”. Rozumiem, że prawdopodobnie jest pewna rozbieżność, jeśli chodzi o to, czy powinno być to w formie decyzji, czy czynności materialno-technicznej, że chciano to przeciąć, i dobrze, ale pominięto pkt 1. Zastanawiam się dlaczego.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

To ja wytłumaczę, dlaczego uważam, że decyzja… Gdybyśmy przyjrzeli się ustawie o swobodzie działalności gospodarczej i przywoływanemu art. 71, to zauważylibyśmy, że postępowanie w sprawie wykreślenia jest dwuetapowe. W pierwszym etapie organ wydaje zakaz wykonywania działalności gospodarczej, a w drugim dokonuje wykreślenia. Znowu wydaje się, że zwyciężył pogląd, że wykreślenie następuje w drodze czynności materialno-technicznej. Wrócę teraz do ustawy, którą omawiamy. Rozumiem, że interpretując art. 9j, należy uznać, że w tym przypadku nie ma pierwszego etapu, to znaczy decyzji o zakazie wykonywania działalności. Ponieważ wykreślenie z rejestru będzie miało dosyć istotne skutki, należy umożliwić stronie już na etapie postępowania rejestrowego pełną procedurę administracyjną, to znaczy procedurę w pierwszej, drugiej instancji, z możliwością zaskarżenia, dlatego był potrzebny ust. 3. W sytuacji, kiedy uprzednio został wydany wyrok, to oczywiście już na podstawie tego wyroku wiadomo, że podmiot nie może prowadzić działalności gospodarczej. Jeżeli zrobimy wykreślenie w drodze czynności materialno-technicznej, pojawią się następujące problemy: może się okazać, że wykreślono go przedwcześnie, że jest procedura odwoławcza do sądu, ale nie ma administracyjnej, bo co prawda nie wykreślono go przedwcześnie, ale prezydent ułaskawił… albo w wyniku nadzwyczajnych środków zaskarżenia, na przykład wznowienia postępowania, wyrok został jednak uchylony. Jest wykreślenie w drodze czynności materialno-technicznej, ale nie ma procedury przywrócenia stanu poprzedniego. O ile w przypadku wydania decyzji jest procedura wznowienia postępowania, o tyle tutaj już nie ma takiej procedury. Ponieważ ta decyzja nie rozstrzyga… To znaczy jej przedmiotem jest wykreślenie z rejestru, a nie zakazanie… Ja nie widzę żadnego problemu, ta decyzja nie powtarza rozstrzygnięcia sądu. Gdyby decyzja mówiła o zakazie wykonywania, to zgodziłbym się, że ona byłaby raczej niedopuszczalna, chociaż może to też zbyt daleko idące… Tego typu rozpatrzenie byłoby bardziej ryzykowne, bo byłoby to już rozstrzygnięcie na gruncie prawa karnego – chodzi tu chyba tylko o zakazy wynikające z kodeksu karnego – a w tym przypadku decyzja nie rozstrzyga o zakazie lub braku zakazu, a jedynie o wykreśleniu podmiotu z rejestru.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk*: Działalności regulowanej.)

Tak, z rejestru działalności regulowanej. Powiem tak: nie widzę powodu, dla którego należałoby posłużyć się czynnością materialno-techniczną, skoro wszystkie inne wykreślenia na podstawie tej ustawy będą w drodze decyzji; nie widzę takiego ryzyka. Widzę jednak pewne niedogodności – jak już powiedziałem – związane ze wzruszeniem czynności materialno-technicznych, bo takie przypadki mogę mieć miejsce.

Rozumiem, że materia jest bardzo skomplikowana i być może wymaga większego namysłu. Nie chciałbym naciskać… Może warto wrócić do tego jeszcze na posiedzeniu Senatu. Wydaje mi się, że jest to warte rozważenia.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Bardzo proszę, strona ministerialna, pani dyrektor…

Dyrektor Departamentu Gospodarki Odpadami w Ministerstwie Środowiska Małgorzata Szymborska:

Mam pytanie do pana mecenasa. Naszym zdaniem wrócimy do sytuacji sprzed ustawy, kiedy faktycznie nie można było w drodze decyzji cofnąć przedsiębiorcy możliwości prowadzenia działalności, ponieważ procedura decyzji i postępowanie w ramach wydania decyzji jest tak długie i skomplikowane, są możliwości odwołań itd., że tak naprawdę nie wyłączono żadnej firmy funkcjonującej na rynku i szkodzącej temu rynkowi; procedura w zasadzie to uniemożliwiała. Mam pewne obawy – wspólnie je mamy – że pan mecenas zmierza znowu do sytuacji sprzed wejścia nowego systemu, który miał co do zasady uprościć samorządom procedurę eliminowania firm łamiących przepisy prawa.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk:

Wyszliśmy z założenia, że kiedy orzeczenie jest prawomocne, kiedy zakończyły się już wszelkie etapy wcześniejszego postępowania, to wtedy następuje wykreślenie.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Tylko że przedłużające się postępowanie administracyjne w sprawie wykreślenia z rejestru nie będzie miało wpływu na zakaz wykonywania działalności, gdyż podmiot nie może prowadzić działalności już z samego powodu wydania wyroku w jego sprawie. O ile dobrze pamiętam, naruszenie tego typu zakazu jest przestępstwem określonym w kodeksie karnym, ale mówię to z pamięci. A skoro w innych… To znaczy, ustawodawca godzi się na to. W każdym innym przypadku na podstawie tej ustawy wykreślenie następuje w drodze decyzji, i chyba słusznie; uważam, że należało pójść w tym kierunku. Zastanawiam się, czy wyłączenie pktu 1 jest zasadne. Ale chciałbym pozostawić to do dłuższego namysłu, bo na pewno sprawa jest tego warta.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk:

Optujemy… I prosimy uprzejmie o pozostawienie tej kwestii, skoro budzi ona tyle kontrowersji już w tej chwili.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Panie Ministrze, proponuję, żeby podobnie jak w przypadku Wrocławia podyskutować o zapisie. Panie Mecenasie, to jest siódemka, tak?

(*Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil*: Właśnie chciałem zaprosić…)

To jest siódemka, tak?

(*Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil*: To była siódemka. Czy mogę przejść już do następnego punktu?)

Tak. Ósemka.

(*Brak nagrania*)

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Wyczerpałem uwagi z opinii, ale moi koledzy z Biura Legislacyjnego Kancelarii Sejmu, którzy zajmowali się ustawą, zwrócili moją uwagę na jeszcze jedną sprawę, o której chciałbym powiedzieć, bo wydaje mi się, że uwaga jest słuszna. Dotyczy ona art. 1 pktu 16…

(*Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:* Sami nie zdążyli, tak?)

Nie wiem. Z jakichś powodów jej nie zgłosili. Może wynikało to z tego, że chyba zostało to zgłoszone na etapie drugiego czytania, więc naprawdę nie było już za bardzo możliwości ingerencji.

Maksymalna stawka opłaty jest wyznaczana na podstawie przeciętnego miesięcznego dochodu rozporządzalnego na jedną osobę ogółem, publikowanego przez Główny Urząd Statystyczny w ostatnim „Roczniku Statystycznym Rzeczypospolitej Polskiej". Wysoka Komisjo, okazuje się, że „Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej" nie jest dokumentem publikowanym w oficjalnym publikatorze, tylko jest to jakieś wydawnictwo, które Główny Urząd Statystyczny cyklicznie wydaje. Nawet nie ma gwarancji, że za rok…

(*Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:* Nie ta ranga dokumentu, tak?)

Nie ta ranga dokumentu. Wydaje mi się, że należałoby w tym miejscu – nie negując samej zasady – zobowiązać prezesa Głównego Urzędu Statystycznego do wydawania w „Monitorze Polskim" komunikatu, który będzie określał tę wartość. Przygotowałem poprawkę, mogę ją odczytać, jeżeli jest taka potrzeba.

(*Senator Janusz Sepioł*: Ten rocznik jest publikowany od 1945 r. Co pozwala przypuszczać, że nie będzie…)

(*Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:* Nie, chodzi o to…)

Ale może na przykład zmienić się tytuł. Nie chciałbym już…

(*Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka*: Panie Mecenasie, proszę przeczytać poprawkę.)

Czytam poprawkę. W art. 1 w pkcie 16 w lit. a w ust. 2a w pktach 1–4 skreśla się wyrazy „publikowanego przez Główny Urząd Statystyczny w ostatnim «Roczniku Statystycznym Rzeczypospolitej Polskiej»" i dodaje się ust. 5 w brzmieniu „Prezes Głównego Urzędu Statystycznego ogłasza – ja podałem taką wersję, ale to jest do dyskusji – w I kwartale każdego roku przeciętny miesięczny dochód rozporządzalny na jedną osobę ogółem".

(*Głos z sali*: Co to wnosi?)

Taki komunikat byłby publikowany w „Monitorze Polskim".

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk*: Byłby szybciej niż rocznik za poprzedni rok.)

Nie twierdzę, że on byłby szybciej, tylko że byłby publikowany w oficjalnym dokumencie promulgacyjnym, co…

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk*: Ułatwi życie.)

(*Senator Janusz Sepioł*: Wydaje mi się, że prezes Głównego Urzędu Statystycznego powie, że niewykonalne jest, żeby to było w I kwartale. Za ubiegły rok będzie mogło być najwyżej w II kwartale…)

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk*: Panie Senatorze, ale opieraliśmy się na rozporządzeniu Rady Ministrów, które odwołuje się…)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

(*Senator Janusz Sepioł*: Ja bym tego nie ruszał.)

(*Głos z sali*: My je dostarczymy panu mecenasowi.)

To znaczy, ja uważam, że jest taka potrzeba. Oczywiście decyzję podejmie komisja, a następnie Senat.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

A ja sądzę, że skoro Sejm miał taką okazję, to mógł to zrobić, bo…

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Proszę? Była dyskusja?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk:

Była dyskusja na ten temat. Legislatorzy Sejmu zaaprobowali to – mieliśmy kserokopie tych dokumentów – więc…

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dobrze, ja nie mam zdania. Strona rządowa się wypowie.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Jeszcze, jeśli wolno, Pani Przewodnicząca… Mam przed sobą pismo od burmistrza miasta Lubartów, który zgłasza dwie poprawki. Skonsultowałem to z naszymi ekspertami od prawa podatkowego i oni uważają, że te poprawki są słuszne. Pierwsza dotyczy – muszę to odszukać – art. 6m ust. 2b, w którym jest mowa o tym, że „w przypadku gdy właściciel nieruchomości nie uiszcza opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w wysokości podanej w zawiadomieniu, o którym mowa w ust. 2a, wójt, burmistrz lub prezydent miasta wydaje decyzję ustalającą wysokość zaległości z tytułu tej opłaty, stosując wysokość opłaty podaną w zawiadomieniu".

(*Głos z sali*: I powinno być określenie…)

Dokładnie, powinna być określona wysokość… Postuluję taką zmianę.

(*Głos z sali*: Może być.)

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk*: Tak.)

Dobrze.

Druga uwaga, też słuszna. Chodzi o brak przepisu przejściowego. Otóż w art. 5 ustawy sformułowano przepis przejściowy dotyczący sytuacji, kiedy zmienia się właściwość organów postępowania egzekucyjnego, a pominięto przypadek – pojawia się to w ustawie – w którym zmieniła się właściwość organu podatkowego; nie egzekucyjnego, a podatkowego. To również należałoby uzupełnić. Co prawda chciałbym wstawić ten przepis w innym miejscu niż zaproponowano w piśmie. Byłby on art. 4a, czyli między art. 4 a art. 5, i składałby się z dwóch ustępów, ust. 1: „do zobowiązań z tytułu opłaty za gospodarowanie odpadami, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się art. 6q ust. 1 w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą", bez słów: „z zastrzeżeniem ust. 8", i ust. 2: „organy podatkowe pozostające właściwe w dniu wszczęcia postępowania podatkowego pozostają właściwe w sprawie do czasu zakończenia postępowania".

Ekspert Związku Miast Polskich Maciej Kiełbus:

Mam tylko jedną uwagę. Jeśli chodzi o przepis dotyczący organów związków międzygminnych, to jest to przepis doprecyzowujący. Już teraz te organy mają kompetencję orzeczniczą, to ma tylko i wyłącznie rozstrzygnąć spór… Jeśli chodzi o przejście właściwości organów, to i tak decydujący będzie moment zmiany statutu związku międzygminnego, i na to też proszę zwrócić uwagę. Żeby zarząd związku mógł się stać właściwym, najpierw zmiana statutu z dniem ogłoszenia statutu w dzienniku urzędowym…

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

To, co pan mówi, ma sens. Ma pan rację, tylko problem polega na tym, że skoro wprowadzamy do ustawy przepis, który – jak rozumiem – ma być czyszczący, ma potwierdzać regułę, to musimy wprowadzić do ustawy wszystkie jego konsekwencje. W gruncie rzeczy pana wypowiedź jest argumentem za tym, żeby w ogóle nie zmieniać ustawy w tym zakresie, dlatego że to niczego nie zmieni, wszystko pozostanie tak, jak jest. Skoro już się wprowadza przepis, to jego konsekwencją powinno być wprowadzenie odpowiedniego przepisu przejściowego.

(*Brak nagrania*)

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk:

Pani Senator, to jest trudne zagadnienie, do rozważenia z prawniczego punktu widzenia. Musielibyśmy to przedyskutować, bo tak od ręki nie jestem w stanie zadeklarować…

(*Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka*: Czyli nad tym też jeszcze dyskutujemy?)

Tak, bardzo prosimy.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, teraz decydujący moment. Ustaliliśmy, że są jeszcze chyba cztery punkty dyskusyjne; będziemy je omawiać do czasu sesji plenarnej. Teraz będzie czas na przegłosowanie zarówno poprawek, które zgłosiło Biuro Legislacyjne… Kto z państwa senatorów przejmuje te poprawki?

(*Senator Stanisław Gorczyca*: Mogę je przejąć.)

Pan senator Gorczyca przejmie te poprawki.

Ja przejęłam poprawki biura prawnego PZD – mówię tak w skrócie – i poprawkę, którą zgłosił pan dyrektor Porawski. Przedkładam panu do ewentualnego procedowania…

Bardzo proszę pana legislatora o to, żeby po kolei… Może zaczniemy od jego poprawek, a potem przejdziemy do dalszych… Obojętnie, jak panu będzie wygodnie. A my będziemy głosować.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Zacznijmy od poprawek…

(*Brak nagrania*)

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Poprawka z uwagi drugiej. Rozumiem, że na razie została ona zaaprobowana w kształcie wynikającym z opinii i ewentualnie jest rozważana kwestia…

(*Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka*: Zapisu.)

Nie tyle zapisu, ile wspólnot mieszkaniowych, tak? Czyli na razie chodzi tylko o zakres wskazany wprost w ustawie. Jeśli pani przewodnicząca sobie życzy, to odczytam poprawkę…

(*Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:* Proszę bardzo.)

W art. 1a w pkcie 2 tiret pierwsze w lit. b w ust. 3 skreśla się wyrazy „a w przypadku spółdzielni mieszkaniowych zarząd spółdzielni w rozumieniu ustawy – Prawo spółdzielcze". Tiret drugie. Dodaje się lit. c: „po ust. 3 dodaje się ust. 3a w brzmieniu: osoba, której służy spółdzielcze prawo do lokalu lub osoba faktycznie zamieszkująca lokal należący do spółdzielni mieszkaniowej nie jest obowiązana do wykonywania obowiązków właściciela nieruchomości wynikających z ustawy". I w konsekwencji w art. 1 w pkcie 18 w lit. a zarząd spółdzielni został zastąpiony spółdzielnią mieszkaniową.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Czy ze strony ministerstwa jest akceptacja tej poprawki?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk:

Tak.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki? Proszę o podniesienie ręki. (12)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał od głosowania? (1)

Dziękuję. Stwierdzam, że poprawka zyskała akceptację.

Proszę o następną.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Kolejna poprawka. Wytłumaczę tylko, na czym ona polega. Chodzi o to, żeby odesłać również do art. 12 ustawy – Ordynacja podatkowa, a nie tylko do działu III tej ustawy.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk:

Tak.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Jest zgoda ministra.

Kto jest za tą poprawką? (13)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał od głosowania? (0)

Dziękuję. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Kolejna poprawka to poprawka z uwagi piątej, bo z czwartej się wycofałem. Chodzi o poprawienie odesłania w art. 6j ust. 3c. Ust. 1 zostałby zastąpiony przez ust. 3b.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk:

Nie mamy uwag.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Nie ma uwag.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki? (13)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał od głosowania? (0)

Dziękuję. Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Kolejna poprawka ma na celu uwzględnienie w treści przepisu zmiany stawek opłaty za gospodarowanie nieruchomościami jako okoliczność skutkującą utratą mocy przez decyzję wyznaczającą wysokość opłaty.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

To pkt 6?

(*Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil*: To jest pkt 6.)

Dobrze.

Czy jest aprobata?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk:

Dziękujemy, tak.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Kto z państwa jest za? (13)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał od głosowania? (0)

Dziękuję. Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Jeśli chodzi o kolejną poprawkę, z uwagi siódmej, to nie sformułowałem poprawki. To będzie wymagało dalszych konsultacji.

Uwaga ósma. Chodzi o przeniesienie przepisów do odpowiedniego rozdziału.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk:

Nie mamy uwag.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Kto z państwa jest za? (12)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał od głosowania? (0)

To znaczy, że ktoś wyszedł, tak?

Dziękuję. Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Kolejna poprawka. Chodzi o „Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej". Na razie nie ma na to zgody, tak? Nie wiem, czy ktokolwiek to przejął. Chyba nikt.

(*Głos z sali*: Nikt nie przejął.)

Dobrze.

Następna poprawka. Chodzi o zmianę decyzji z konstytutywnej na deklaratoryjną…

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Jest zgoda?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk:

Zgoda.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Kto z państwa jest za? (12)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał od głosowania? (0)

Dziękuję. Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Poprawka dotycząca przepisu przejściowego na razie nie będzie przedmiotem rozważeń.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dobrze, dziękuję bardzo.

To były wszystkie…

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

To były poprawki zgłoszone przeze mnie.

Pani przewodnicząca zgłosiła kolejne dwie poprawki. Pierwsza z nich dotyczy zmiany pktu 10 w art. 1, chodzi o art. 6d. Przyznam się, że nie jestem w stanie jej zrecenzować. Mam nadzieję, że państwo wiedzą, o co chodzi, a jeżeli nie, to…

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

To jest…

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

To jest to: „wójt, burmistrz lub prezydent miasta jest obowiązany zorganizować przetarg na odbieranie lub odbieranie i zagospodarowanie odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości"… Zostało wykreślone zagospodarowanie.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk*: I to jest poprawka z sześcioma punktami?)

Tak, to jest art. 6d ust. a, b, c, d i jeszcze…

(*Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil*: Jest więcej. Tu chyba są jeszcze trzy…)

Nie, to jest poprawka kancelarii prawnej… Zgubiłam jedną stronę. Czy pan ją ma? O, właśnie.

Tak, zgadza się, z sześcioma podpunktami, przy czym pkt 5 został uzgodniony ze stroną ministerialną zgodnie z zapisem, który miał być…

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk*: Tak.)

Uzgodniliśmy to.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk:

Tak, rozumie się.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dobrze.

Kto z państwa jest za?

(*Senator Zbigniew Pupa*: Można jeszcze raz przeczytać tę poprawkę?)

Długa jest ta poprawka.

(*Senator Zbigniew Pupa*: Ale tak w skrócie…)

Dobrze, przeczytam całą poprawkę. „Wójt, burmistrz lub prezydent miasta jest obowiązany zorganizować przetarg na odbieranie lub odbieranie i zagospodarowanie odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości, o których mowa w art. 6c z uwzględnieniem ust. 1 lub 1b. Po ust. 1 dodaje się ust. 1a oraz ust. 1b w brzmieniu: 1a) w przypadku określonym w art. 67 ust. 1 pkcie 1 lit. a prawa zamówień publicznych wójt, burmistrz lub prezydent miasta udziela zamówienia na zagospodarowanie odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości, o których mowa w art. 6c w trybie zamówienia z wolnej ręki; 1b) w przypadku…

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Proszę?

Senior Associate w Kancelarii Domański, Zakrzewski, Palinka Magdalena Zabłocka:

Niestety, obawiam się, że to nie są poprawki, które przedkładaliśmy. Z tego, co słyszę, wynika, że są to poprawki, które zgłosilibyśmy, gdyby Senat nie zdecydował się na powrót do rezygnacji z koncepcji rozdzielenia przetargów na odbiór i zagospodarowanie. To, co przesłaliśmy, dotyczyło skreślenia lit. a i powrotu do pierwotnego brzmienia. Może przedłożę jeszcze raz poprawki, które przesłaliśmy.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Mogło być jakieś zawirowanie w tym przypadku.

(*Rozmowy na sali*)

Bardzo przepraszam, chyba nastąpiła jakaś pomyłka.

(*Ekspert Związku Miast Polskich Maciej Kiełbus*: To może niech to zostanie zgłoszone na późniejszym etapie, żeby nasz zarząd na spokojnie mógł się do tego odnieść. Prosimy o przesłanie, żebyśmy mogli na spokojnie…)

(*Rozmowy na sali*)

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Momencik.

Nie ma jakiegoś wielkiego… Wszystko jest uzgodnione, tylko mamy pewną niezgodność w zapisie.

(*Rozmowy na sali*)

Proszę państwa, zrobimy pięć minut przerwy. Musimy to uzgodnić, bo nie możemy tego odłożyć ad Kalendas Graecas.

(*Przerwa w obradach*)

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Proszę państwa, wznawiam obrady. Bardzo nam się spieszy.

Panie Mecenasie, po naszej obszernej dyskusji bardzo proszę o przedstawienie mojej poprawki.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

W art. 1 w pkcie 10 skreśla się lit. a, następnie ust. 4 otrzymuje brzmienie: „wójt, burmistrz lub prezydent miasta określa w specyfikacji istotnych warunków zamówienia w szczególności: 1) wymogi dotyczące przekazywania odebranych zmieszanych odpadów komunalnych oraz odpadów zielonych do regionalnych instalacji do przetwarzania odpadów komunalnych; 2) rodzaje odpadów komunalnych odbieranych selektywnie od właścicieli nieruchomości; 3) standard sanitarny wykonywania usług oraz ochrony środowiska; 4) obowiązek prowadzenia dokumentacji związanej z działalnością objętą zamówieniem; 5) instalacje, w szczególności regionalne instalacje do przetwarzania odpadów komunalnych, do których podmiot odbierający odpady komunalne od właścicieli nieruchomości jest obowiązany przekazać odebrane odpady w przypadku przetargu na odbieranie odpadów od właścicieli nieruchomości lub zobowiązuje się do wskazania takich instalacji w ofercie w przypadku przetargu na odbieranie i zagospodarowanie tych odpadów, w przypadku niewielkiej ilości odebranych odpadów selektywnie zbieranych niepodlegających przekazaniu do regionalnej instalacji do przetwarzania odpadów komunalnych możliwe jest wskazanie podmiotu zbierającego te odpady; 6) szczegółowe wymagania stawiane przedsiębiorcom odbierającym odpady komunalne od właścicieli nieruchomości". Następnie – w art. 1 pkcie 11 – art. 6f otrzymuje brzmienie: „a) ust. 1 otrzymuje brzmienie: wójt, burmistrz lub prezydent miasta zawiera z przedsiębiorcą odbierającym i zagospodarowującym odpady od właścicieli nieruchomości wybranym w drodze przetargu, o którym mowa w art. 6d ust.1, umowę na odbieranie lub odbieranie z zagospodarowaniem odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości; b) po ust. 1 dodaje się ust. 1a w brzmieniu: umowa, o której mowa w ust. 1, określa instalację lub instalacje, w tym regionalne instalacje do przetwarzania odpadów komunalnych, do których przedsiębiorca odbierający odpady komunalne od właścicieli nieruchomości jest obowiązany przekazać odebrane odpady. W przypadku niewielkich ilości odebranych odpadów selektywnie zbieranych niepodlegających przekazaniu do regionalnej instalacji do przetwarzania odpadów komunalnych możliwe jest wskazanie podmiotu zbierającego te odpady". Pkt 3 całej poprawki: w art. 1 skreśla się pkt 12. Pkt 4: w art. 1 skreśla się pkt 13. Pkt 5: w art. 1 w pkcie 29 w art. 9l ust. 1 otrzymuje brzmienie: „prowadzący regionalną instalację do przetwarzania odpadów komunalnych, w granicach posiadanych mocy przerobowych, jest zobowiązany zawrzeć umowę na zagospodarowanie zmieszanych odpadów komunalnych i odpadów zielonych ze wszystkimi podmiotami odbierającymi odpady komunalne od właścicieli nieru-

chomości, którzy wykonują swoją działalność w ramach regionu gospodarki odpadami komunalnymi". I ostatni punkt, pkt 6: „skreśla się art. 4".

Jeszcze gwoli wyjaśnienia powiem, że jeżeli poprawka zostanie przyjęta, to w sprawozdaniu komisji poprawki te zostaną technicznie zapisane w inny sposób, tak aby oddać jedynie zmiany w przepisach.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dobrze. Dziękuję. Nie popełniliśmy błędu.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o podniesienie ręki.

(*Brak nagrania*)

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Poprawka uzyskała poparcie. Dziękuję bardzo.

I jeszcze jedna poprawka, która dotyczy PSZOK.

Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Michał Gil:

Poprawka brzmiałaby następująco: „w art. 1 w pkcie 3 lit. b otrzymuje brzmienie: «po ust. 2a dodaje się ust. 2b w brzmieniu: gmina jest zobowiązana utworzyć co najmniej jeden stacjonarny punkt selektywnego zbierania odpadów komunalnych, samodzielnie lub wspólnie z inną gminą lub gminami»".

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję.

Kto z państwa jest za? (11)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję bardzo. Poprawka została zaakceptowana jednogłośnie.

Proszę państwa, teraz całość.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej ustawy z poprawkami? Proszę o podniesienie ręki (5)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał od głosowania? (6)

Stwierdzam, że połączone komisje przyjęły poprawki.

A teraz sprawozdawca.

(*Głos z sali*: Pani przewodnicząca.)

Pewnie ja nim będę, żeby już doprowadzić to do końca.

Zamykam posiedzenie komisji.

Przepraszam, że tak długo ono trwało, ale ustawa jest wymagająca.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze. Dziękuję wszystkim państwu.

(*Koniec posiedzenia o godzinie 17 minut 36*)

Kancelaria Senatu
Opracowanie:
Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów
Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii